GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 45.** **14. kwietnia 1840.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. (Instytut pensyj dla wdów i siérot.) — *Zagraniczne:* Hiszpanija: Kapitulacyja Kastellotu. — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Deputacyja przeciw ustawom zbożowym. — Francyja: Koniec rozpraw o tajnych funduszach. (Mowa p. Garnier-Pagés.) — Wzięcie Szerszellu. — Nowy plan kolonizacyi Algiéru. — Belgija: Rekonstytucyja ministeryjum. — Niemcy: Następca Rossyjski w Dreźnie. — Włochy: Zatargi między Neapolem a Tunetem. — Rossyja. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Ołomuniec. — *Dodatek nadzwyczajny:* Kolej północna Cesarza Ferdynanda.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Galicyjski instytut pensyj dla wdów i siérot odbył d. 9. lutego 1840 główne posiedzenie członków, na którém wykaz przychodów i wydatków, jakoteż stan majątku, oraz członków tego instytutu za rok 1839 odczytanym został.

Podług tego wykazu wpłynęło przez rok 1839	4977 zr.	36 kr.
Wydano:		
na opłacenie pensyj	2899 zr.	59 kr.
na koszta administr.	350 »	33 »
wypożyczono . .	900 »	— »
Ogółem	4150 zr.	32 kr.
Pozostało zatém z końcem roku 1839 w gotówce	827 zr.	4 kr.
Cały majątek tego instytutu wynosił z końcem roku 1839	25397 »	4 »
Zaś z końcem poprzedzającego roku 1838	24889 »	57 »
Powiększył się przeto w roku 1839 o	507 zr.	7 kr.

Instytut ten liczył z końcem roku 1839 kontrybujących członków 112, i utrzymuje 24 wdów.

Fundusz na utrzymanie tych wdów i siérot składa się z procentów od wypożyczonych kapitałów i z $^2/_3$ części wkładek od członków instytutu, i wynosi na rok 1840: 3030 zr. $31^2/_4$ kr.

Instytut ten od r. 1824, to jest od czasu zawiązania się swego, aż do końca r. 1839 wypłacił 24830 zr. 43 kr. m. k. 27 wdowom, których tak mężowie, jak i one same przez coroczne wkładki do kasy instytutu złożyli na tę rzecz nie więcéj, jak 7683 zr. m. k., a zatem zapłacone im pensyje przewyższają wkładki o 17532 zr. 39 kr. m. k.

Życzyćby należało, aby instytut tak użyteczny, który, jak każdy podobny tylko przez znaczną liczbę członków wzrasta i ustala się, uwagę publiczności bardziéj na siebie zwrócił, i więcéj niż dotąd mógł znaleźć udziału, zwłaszcza że przy tak troskliwym i oględnym zarządzie spokojnie zaufać mu można.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 31. marca zawiéra następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 30. t. m.: »Warownia Kastellotu po mocnym odporze ze strony karlistów kapitulowała d. 26. marca; załoga poddała się na dyskrecyję.« (Miejsce to bronionem było przez pod-dowódzcę Cabrery, szefa Llangosterę, który słabemu przyjacielowi swojemu chciał obroną tą zapewnić czas do opuszczenia Hiszpanii, co ma być zamiarem Cabrery.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 24. marca lord Aberdeen wytoczył rzecz o traktacie handlowym z Austryją i nadmienił, że na posiedzeniu dnia poprzedniczego zapowiedział interpelacyję w téj mierze, mianowicie jak dalece ustawy dotyczące się żeglugi w tymże traktacie udział mają. Izba pamięta jeszcze owe życzenie pomyślności, jakie z powodu zawarcia tego traktatu ministeryjum składano, jak gdyby przez to w naszych związkach handlowych nowa era utworzoną być miała. Z tém wszystkiém nie jest to bynajmniéj nowy traktat, tylko odnowienie dawnego, który on (lord

Aberdeen) sam łącznie z zacnym swym przyjacielem, ówczesnym prezydentem biura handlowego, o dziesięć lat wprzódy podpisał. Przyznaje on, iż w nowym traktacie system wzajemności w niektórych punktach korzystniéj rozszérzono. Jednakże właściwym punktem, do którego lorda Aberdeena zmierzało zapytanie, byłato stypulacyja czwartego artykułu tegoż traktatu, w skutek któréj wszystkie z tureckich portów na Dunaju do Anglii zawijające okręty takiego samego obejścia doznawać miały, jak gdyby takowe z portów austryjackich przybywały; przeciwnie zaś angielskie okręty w portach tureckich na Dunaju doznawać miały takiego samego obejścia, jakiego okręty austryjackie doznają. Ściągająca się do tego uchwała artykułu czwartego brzmi w sposób następujący: »Wszystkie angielskie okręty z swojemi ładunkami mają całkiem z austryjackiemi na równéj stopie być uważanemi i na przyszłość w takim stanie pozostać, ilekroć te angielskie okręty w nadmienionych portach naddunajskich aż włącznie do Gałaczu zawiną, lub z takowych odpłyną.« Lord Aberdeen już przeszłego roku uczynił uwagę, iż nie jest upoważnionym stypulować praw, jakich okręty kontraktujących stron w portach trzeciego mocarstwa doznawać mają, i że podówczas mu odpowiedziano, iż w téj mierze z rządem tureckim układy rozpoczęto. Utrzymuje więc, że rzecz ta jeszcze dotychczas nie zupełnie jest załatwioną, gdyż w miesiącu wrześniu r. z. jeden austryjacki okręt, z portu tureckiego przybyły, zabrała zwierzchność cłowa w Gloucester, opierająca się na zasadzie ustaw nawigacyjnych, a chociaż po długich układach urząd skarbowy znowu zwrócił ten okręt, jednakże zmuszono go do zapłacenia chociaż miernéj kary pieniężnéj; jeszcze nawet i teraz jest kilka okrętów ze zbożem z naddunajskich portów w Anglii, które nie mogą sprzedawać swych ładunków, ponieważ nie wiadomo, ażali ustawy nawigacyjne na to zezwoliły. Pyta więc, dla czego wzięto na siebie zobowiązania, jakie nadmieniony traktat w sobie zawiéra, a nie postarano się, aby takowe także wykonywano. Lord Melbourne odrzekł, iż pełnomocnik austryjacki z wielkiém naléganiem domagał się dotyczącego się w traktacie artykułu, na mocy którego do tureckich portów przypuszczonym okrętom pewne swobody przyznanemi być miały; tymczasem Austryja starać się ma o wypełnienie takiéj stypulacyi, jakaby na Anglię żadnego zobowiązania jakiegobądź rodzaju nie wkładała. Co do przypuszczania do Anglii okrętów austryjackich z portów tureckich naddunajskich, utrzymywał pierwszy minister, iż lepiéjby było wnieść bil z tego powodu, ileże ustawa nawigacyjna przez to nadwerężoną zostaje. Lord Ashburton zgadzał się z jego zdaniem i twierdził, że chciawszy przypuszczać okręty austryjackie, także innych narodów okrętów z tego prawa wyłączać nie można.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 25. marca doniósł p. Ellis, że po Świętach Wielkiéj-Nocy wniesie swoję dawniéj już zapowiedzianą mocyję, pod względem teraźniejszego politycznego i handlowego stanu miasta Krakowa, które zawsze jeszcze jest obcém wojskiem zajęte.

Bil lorda Stanley, pod względem zamierzonych ulepszeń w zapisywaniu w Irlandyi wyborców przy wyborach do parlamentu, do izby niższéj wniesiony, był d. 26. marca przy bardzo pełnéj izbie po raz drugi odczytanym, na co mimo sprzeciwiania się O'Connella i ministrów, 250 głosami przeciw 234, a zatém większością 16 głosów zezwolono.

Po przedłożeniu na posiedzeniu izby wyższéj d. 27. marca wielu petycyj za i przeciw ustawom zbożowym, izba na wniosek lorda Melbourne przyjęła adres, którym gotowość swoję oświadczyła, zezwolić na projektowaną w królewskiém poselstwie nagrodę narodową dla jenerała lorda Seaton, byłego głównie-dowodzącego i tymczasowego gubernatora Kanady, którego dobrym operacyjom podziękować należy mianowicie prędkie utłumienie tamtejszego powstania.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia tegoż wystąpił między innemi p. Hume z swym wnioskiem, ażeby Królowi Hanowerskiemu apanażu 21,000 funt. szt., na który temuż jako księciu Kumberlandyi zezwolono, tak długo nie płacić, dopokąd zostawać będzie w posiadaniu tronu hanowerskiego. Lord John Russell sprzeciwił się temu wnioskowi, ponieważ nie przystoi parlamentowi odbiérać zezwolonego dożywotnie apanażu; przyczém każdemu zostawia wolność myślenia o tém jak się mu podoba, czy dobrowolne zrzeczenie się téj pensyi na wzór Króla Belgijskiego powinno było nastąpić. Gdy jeszcze kilku innych mowców przemawiało za i przeciw wnioskowi pana Hume, takowy 76 głosami przeciw 63 a zatém większością 13 głosów odrzucono. — P. Hume miał zaraz drugą mocyję w pogotowiu; żądał przedłożenia korespondencyi prowadzonéj w latach 1839 i 1840 między lordem Ponsonby a lordem Palmerstonem o sprawach Wschodu, wychodząc z tego twierdzenia, że przez wmieszanie się wielkich mocarstw europejskich w spór między Sułtanem a Baszą Egiptu, sprawa ta tylko się pogorszyła, i że polityka Anglii w téj okoliczności doprowa-

dzi tylko do tego, że Rossyja Turcyję opanuje. Obwiniał posła angielskiego w Konstantynopolu o podniecenie ostatnich nieprzyjaźni między Portą a Egiptem, i bronił rządów Mehmeda Alego, o którego dzielności sam się przekonał w podróży swojéj przez Egipt i Syryję; tylko utwierdzenie potęgi Baszy, mniemał p. Hume, może ochronić Turcyję od podziału i zupełnego upadku. Lord Palmerston sprzeciwił się mocyi pana Hume i długą mowę swoję, w któréj wszakże nic nowego o Wschodzie nie powiedział, zakończył tym zwrotem: »że polityka rządu angielskiego w sprawie Wschodu taką pozostała, jaką ją w mowie z tronu określono, i że zdaniem naszém utrzymanie niepodległości Turcyi jest w interesie Anglii.« (Słuchajcie, słuchajcie!) — Gdy jeszcze potém p. Fector i lord C. Hamilton, którzy obaj także jako naoczni świadkowie o stosunkach Egiptu sądzili, oświadczyli się również w duchu pana Hume, zabrał głos Sir Rob. Peel i wyraził wątpliwość co się dotyczé sławionéj w mowie z tronu zgody pięciu mocarstw pod względem spraw Wschodu, zwracając mianowicie uwagę na stanowisko Francyi w téj sprawie; przytém zdawało się mu niestosownem, ażeby o będącéj w toku sprawie spornéj nigdy żadnych parlamentowi udzieleń z aktów dawać nie było wolno i zapytał, ażali minister choć jakiego wyciągu o tém nie przedłoży. Lecz i tego odmówiwszy lord Palmerston oświadczył tylko, że od czasu mowy z tronu układy między pięciu mocarstwami o sprawie Wschodu w ogólności przybrały tok zupełnie zadowalający. Pan Hume dał się w końcu nakłonić do cofnięcia wniosku swego bez głosowania; dodał jednakże, iż takowy powtórzy, jeźli w przeciągu miesiąca nic stanowczego nie stanie się do załatwienia sporu między Portą a Egiptem.

Niedawno przyjmował lord Melbourne deputowanych przeciw ustawom zbożowym. Pan Sturge imieniem ich oświadczył, że kraj żąda zupełnego zniesienia tychże ustaw. Lord Melbourne odpowiedział, że zupełne zniesienie uważa za niemogące być wykonaném; wyniknęłoby z tąd powszechne zniechęcenie, mogące mieć najsmutniejsze skutki. Zapytał potém, ażali przez żądany środek spadłyby ceny zboża? Jeden z delegowanych odpowiedział, że skutkiem tego środka byłoby nie tak spadnięcie cen zboża w Anglii, jak raczéj zrównanie się tychże w innych krajach. Lord Melbourne uczynił następnie uwagę, że gdyby nawet porty Anglii dla obcego zboża otwartemi zostały, dla tego jednakże obce rządy nie zmniejszyłyby cła zaprowadzonego na korzyść ich krajowéj fabrykacyi, ponieważ opinija publiczna oświadcza się wszędzie przeciw wolności handlu. Zupełne zniesienie ustaw zbożowych byłoby na wszelki przypadek szkodliwém. Zawiązując układy nie należy zaraz naprzód ogólną koncesyję dawać. Zasada może być dobrą, ale ludy nie zawsze na swéj korzyści poznać się umieją. Rząd pozwala izbie gmin zupełnie wolno działać w téj sprawie. W końcu dodał zacny lord, że to, co wyraził, nie jest urzędowe, ale tylko jego prywatne zdanie. Gdy delegowani odchodzili, rzekł ich prezydent: »Opuszczamy Waszę Lordowską Mość w tém przekonaniu, żeśmy powinność swoję wypełnili. Na rządzie teraz spoczywa odpowiedzialność.«

Słychać, że zaprowadzenie wąsów ma w całém wojsku angielskiém nastąpić. Pułki gwardyi konnéj i fizylierów, jakoteż oddział karabinierów, otrzymały już rozkaz wąsy zapuścić.

Francyja.

Umieszczamy jeszcze dodatkowe udzielenia z rozpraw w izbie deputowanych o tajnych funduszach: Na posiedzeniu dnia 25. marca po panu Berryer zabrał głos prezydent rady p. Thiers. »Mówiono« rzekł »o dwóch partyjach: o parlamentarskiéj i przeciw-parlamentarskiéj. Ja należę do parlamentarskiéj w całéj obszérności tego wyrazu; wyszedłem z ławek téj izby, zasiadłem na ławce ministeryjalnéj i zawsze jeszcze należę do partyi parlamentarskiéj, dla honoru gabinetu, którego członkiem jestem, dla honoru korony, dla zaspokojenia sumienia wszystkich, dla honoru stronników rządu lipcowego. Jestem zawsze z partyi parlamentarskiéj, śmiém to ogłaszać w obliczu izby, w obliczu korony; mniemam przez to téj ostatniéj hołd składać, jaki mieć może dopiéro od r. 1830. Francyja przelała r. 1830. krew swoję za tę zasadę: że w państwie powinna istnieć nieodpowiedzialna władza obok odpowiedzialnéj. W zamiarze tym powinni naprzeciw korony stać prawdziwi ministrowie, z samodzielną wolą i samo-myślący, a którzy tém samém okazują, że czynności rządu są ich czynnościami i że oni tylko za nie są odpowiedzialni. W dniu, w którym mnie korona powołała, osiągnięto zasadę; dowiedziono, że rewolucyja lipcowa nie jest mamidłem; nie było już mowy o owym zgubnym wyrazie, który sprawił upadek restauracyi, mniemam tu wyraz: nigdy. Przyznaję, że jestem ministrem opozycyi i powtarzam, że osiągnięto zasadę w dniu tym, gdy korona ministra opozycyi do swéj rady wezwała. (Głośne pochwały z lewéj strony.) Gdym przekroczył progi Tuileryjów, wiedziałem jaki ciężar na moję głowę spada. Mógłem się namyślać, czy się takowym obarczyć; lecz zwa-

)(2

żywszy na przeważające okoliczności, na rozdwojenie umysłów, na położenie Europy, nie mogłem się usunąć. Usłyszałem głos królestwa i poszedłem za popędem patryjotyzmu, to poprzysięgam w obliczu kraju mego! (Głośne pochwały na wszystkich ławkach.) Czy posiadamy więc potrzebny talent podołania temu ogromnemu zadaniu? Będziemyż godnymi rewolucyi, któréj dziećmi jesteśmy? Będziemyż patryjotyczni i umiarkowani, jak od nas żądają, my chciwi nowości Francuzi aż do pewnego stopnia, właśnie dostatecznie i nie nadto bardzo? Wypełnimyż te warunki? Nie jestem tak śmiałym, bym to potwierdzał. Tylko przeszłość swoję mogę przytoczyć za sobą. WPanowie widzieliście ją. Stałem przy stérze państwa, chciałem wielkości, chciałem honoru Francyi. Względem jednego punktu byłem w rozdwojeniu z królestwem. Nie na tych ławkach oponowałem, lecz na radzie Króla; wyrażałem jasno, wolnomyślnie zdanie moje; rada moja nie była wysłuchaną, więc odłączyłem się od korony i to było największą boleścią mego życia. Trzykroć odmówiłem powtórnego w urząd wstąpienia, jeszcze w dniach ostatnich wahałem się i skłoniłem się dopiéro po tych wyrazach Króla: »Nie ma więcéj różnicy zdań między nami; sprawy, które nas dzieliły, są rozwiązane.« Chciałem ciągle służyć Królowi, trudności nie odstraszały mnie. Nie wiém czy uchwała izby będzie mi sprzyjającą; lecz niech będzie co chce, byle tylko mój honor czystym pozostał. Mogę upaść, ale nie w szacunku, jeżeli przed izbą uratuję mój honor i moim zasadom wiernym pozostanę. (Głośne i długie oklaski.) — Są ludzie, którzy się konserwatystami nazywają: nie zaprzeczam im tego tytułu, ale niech mi wolno będzie oświadczyć, że i ja konserwatystą byłem; byłem nim, gdy stronnictwa stały naprzeciw sobie i nie słowami się ściérały, ale wystrzałami z broni ręcznéj i dział; wtedy byłem konserwatystą; ale powodem, dla czego nim teraz nie jestem, w takiém znaczeniu, jakie temu słowu przypisują, jest to, że niebezpieczeństwo minęło, że są ludzie chcący być większymi jeszcze, niżli ja, konserwatystami. (Śmiéch z lewéj strony.) Gdy izba zważy, że mam niesłuszność, mogę się temu poddać; upadnęli jutro pod uchwałą izby, mało mi na tém zależy. Byłem konserwatystą, gdy uważałem, że być nim było niebezpiecznie; byłem mężem prerogatyw rządu, gdym mniemał, że się na takowe targnięto; byłem mężem porządku, gdy porządek był zagrożonym, mężem wolności, gdy o wolność chodziło, ale narodowym zawsze. Jestem, czém byłem. Będę zarazem ministrem korony i niepodległym ministrem, przygotowany zdanie moje wolno i śmiało mówić. (Długie oklaski.) Pozwólcie mi WPanowie dodać słowo o Algierze i o naszych związkach. Nigdy, nawet wtedy, gdy zdanie to mogło mi względy izby odebrać, nie wahałem się oświadczyć, co myślę: że Afryka będzie nas wiele kosztować, wiele ludzi, wiele natężeń, wiele pieniędzy; oświadczyłem to w obec izby i kraju, bo nie chciałem uwodzić jéj tém mamidłem, że coś wielkiego można małym kosztem osiągnąć. Nie, co wielkie, wymaga wielkich ofiar, wielkich natężeń, tylko rzecz mała małym trudem da się uzyskać. (Bardzo dobrze!) Że jestem za związkiem z Angliją, było to potrzebnym skutkiem mego początku, potrzebnym skutkiem rewolucyi, do któréj należę. Rząd nasz jest wolnym w wyborze swych związków, wolniejszym, niż który-bądź z jego poprzedników. WPanowie sądzicie może, że rząd dla zapewnienia swojego bytu, zmuszonym jest na tym lub owym sprzymierzeńcu się opiérać? Nie wierzcie temu WPanowie! Prawda, że był rząd taki, co nie był wolnym, nie samostajnym w sobie, ponieważ nie powstał przez natchnienie, nie był utworem woli ludu; potrzebował przeto pomocy zewnątrz, ponieważ byt swój tylko opiece zagranicy był winien. Nie był wolnym, nie był wolnomyślnym, inaczéj nie byłby się opiérał na zagraniczném wsparciu. Zasadą teraźniejszego rządu jest kraj, jego potęgą kraj; może on zmieniać związki swoje, gdy mu interes nakaże. Związku z Angliją nie wybrał, by takowy trwał nędznie; wybrał go, ponieważ chciał tego dwojga: umiarkowanéj polityki i pokoju; tę samę politykę znajdował w rządzie zbudowanym na równych podstawach, dla tego zawarł związek uzdolniający go bronić wspólnie wspólnéj zasady na radzie świata, niekiedy dwoma głosami przeciw trzem, niekiedy trzema przeciw dwom; przez związek ten był w stanie także bronić interesów kraju, a co z wszelką godnością wykonał. Ten jest powód, który go do związku przywiódł. Lecz gdyby było potrzeba ten związek zerwać, gdyby dobro Francyi odłączenia się wymagało, wtedy ona usunie się bez osłabienia; bez wystawienia się na niebezpieczeństwo. Wyobrażają sobie, że pewna siła zginęła. Nie wiém którato siła i nie chcę jéj szukać. W dniu atoli, w którym rząd mógł się na woli ludu, na wyborach ustalić, za podstawę przyjął owę wielką siłę, która zwyciężyła pod Jemappes, pod Zurychem i pod Austerlitz.« Gdy mówca skończył, długo-trwające *brawo* zabrzmiało.

Po panu Thiersie mówił p. Mauguin, który z najdalszą lewą stroną nieprzyjacielskie stanowisko przeciw ministeryjum zajął. »Restauracyja »rzekł« zostawiła nam pewną partyję,

która się monarchiczną mianuje. Francyja nie chce monarchii. (O! O!) Monarchija jest to stare Królestwo z swymi faworytami i dworakami. Chciałbym wiedzieć do jakiéj partyi rząd należy. Chcieć pogodzenia, jest to być człowiekiem całego świata. Pytam gabinet o jedno tylko: czy będzie wspiérać wniosek zmierzający do tego, ażeby żadnemu z deputowanych w ciągu deputacyi i w rok po niej, urzędu przyjąć nie było wolno? Postanowieniu temu dodałbym dalsze jeszcze, ażeby deputowani na słowo honoru przyrzekli, że zaniechają wszelkich starań o względy ministrów dla swych krewnych i przyjaciół. (Śmiech. Wzburzenie.) Gdy rząd oświadczy, że wnioski te wspiérać będzie, wtedy pełen zaufania na tajne fundusze głosować nie omieszkam.« (Pochwały z lewéj strony.)

Na posiedzeniu d. 26go marca dalszy ciąg obrad o tajnych funduszach, otworzył p. de Mornay, zięć marszałka Soult, mową za gabinetem. — Po nim wstąpił na mownicę p. Garnier-Pagés, z najdalszéj lewéj strony. Głęboka powstała cisza gdy głos zabrał. »W obradach tych »mówił« nie idzie li o byt gabinetu. Chcę się otwarcie wyrazić. Obecne położenie stronnictw nie jest nowém. Już wtedy gdy w gabinecie z d. 22go lutego 1836 p. Montalivet zezwolenia przyrzekł, część lewéj strony postępem to nazwała. Sażż dzisiaj odmienne stosunki? Ubolewam, że lewy środek naprzód pomoc swoję przyrzekł i od opozycyi odstąpił. Jestem jednym z tych ludzi, którzy niczém być nie chcą, lecz którzy nic nié mają przeciw temu, by inni czémsić obok nich byli; ale przytém nie ogłaszam się przed czasem za ministeryjalnego. Nauczeni ułudą, postępować będziemy daléj w wypełnianiu naszego zadania. Zdaniem naszém nikt nie może razem do ministeryjum i do opozycyi należéć. Między obojgiem tém wybrać potrzeba. (Bardzo dobrze!) Gdyby było powiedzianém, że będzie się działań oczekiwać, za nim zezwoli się na stanowczą pomoc, byłbym zgodził się na to; atoli jasną jest rzeczą, że nie chcą reformy wyborów; nie chcę ja ministeryjum względem przyszłości obowiązywać. Cóż zależy na tém czy rozstrzygnienie téj sprawy od izby czy od ministeryjum na dłuższy lub krótszy czas odłożoném będzie? Reforma wyborów nastąpi, skoro kraj tego zażąda. Ministeryjum mówi wiele a nie daje żadnych zezwoleń; jest mniéj za postępem niźli ministeryjum Molégo. Z ministerstwem Martignac'a porównać się nie może; to bowiem rozpoczęło działalność swoję wolnomyślnemi środkami: na miejscu prefekta policyi Delavaux umieściło zacnego Debelleyme. Teraźniejszy gabinet nie wart tyle; w końcu będzie to tylko drugie wydanie ministeryjum Decazes. P. Barrot więcéj zaufany niż zdatny, już dawniéj się mylił. Lękamy się, że raz jeszcze tego doświadczać zechce. Lecz wtedy może mu kraj powiedzieć: WPan nie miałeś zdatności sam sobą kierować, nie możesz więc rościć sobie prawa do kierowania krajem.« Mówili jeszcze: hrabia Jaubert, minister handlu, p. de la Lamartine i p. Teste, minister sprawiedliwości w przeszłym gabinecie, który go bronił nie powstając na teraźniejszy. Po niektórych wyjaśnieniach danych przez prezydenta rady na zapytanie pana Chegoray o zdanie gabinetu pod względem reformy wyborów i ustaw wrześniowych, zamknięto ogólne rozprawy. Tu powstał p. d'Angeville i wniósł poprawkę umówioną na ostatniém posiedzeniu partyi 221, by summę tajnych funduszów na 900,000 fr. pomniejszyć. Poprawkę tę 261 głosami przeciw 158 odrzucono, poczém piérwotny wniosek do ustawy, żądający milijona franków, 246 glosami przeciw 160, (jak donieśliśmy już uprzednio w nr. 42 »Gazety« naszéj) przyjęto.

Przy powyższém wotowaniu izby o ustawie pod względem tajnych funduszów, wszyscy rojalistowscy deputowani przeciw temu głosowali; znaczna liczba członków środka odłączyła się od partyi konserwacyjnéj i głosy swoje dała ministeryjum, które zresztą miało za sobą także lewą stronę, lewy środek i część najdalszéj lewéj strony.

National podaje imiona 26. deputowanych z najdalszéj lewéj strony, którzy przeciw tajnym funduszom głosowali. Między tymi są pp. Arago, Cormenin, Dupont de l'Eure, Garnier-Pagés, G. Lafayette, Lafitte, Martin ze Strazburga i t. d. Między głosującymi z dynastycznéj lewéj strony za tajnemi funduszami uważano pp. Auguis, Berville, Corcelles, Desades, Gauguier, Köchlin, Mornay, Odilon-Barrot, Tracy i t. d.

Dziénniki *des Debats* i *la Presse*, będące dotąd z ministeryjum w tak jawnéj opozycyi, d. 31go marca po dwudniowém milczeniu przeszły niespodzianie na jego stronę, usiłując zarazem usprawiedliwić to przejście swoje, przez nastąpione zbliżenie się do gabinetu części konserwacyjnéj członków izby.

Książę Orleański miał według *Constitutionnela* jechać do Algiéru d. 1go kwietnia.

Moniteur z d. 30go marca zawiéra następujące trzy depesze telegraficzne: 1.) »Tulon d. 29go marca. Szerszel d. 15. Marszałek Valée do ministra wojny. Armija wzię-

ła dzisiaj Szerszel w posiadłość. Nieprzyjaciel nie opierał się istotnie ani na płaszczyźnie Metydszy, ani w górach Szerszel otaczających.« — 2.) »Tulon d. 29go marca. Algiér dnia 22go marca, godzina 6ta wieczorem. Marszałek Valée do ministra wojny. Oddział wyprawy na Szerszel wrócił d. 21. do górnego obozu Belidy, bez stoczenia najmniejszéj walki. — Stan atmosfery bardzo się pogorszył i chwilowo wszelkim obrotom przeszkadza.« — 3.) »Tulon d. 29go marca. Prefekt morski do ministra marynarki. Spahowie Oranu i batalijon linijowy wyruszywszy z Misserghinu, toczyli o pół *lieu* od obozu od godziny 10téj zrana do piątéj wieczorem zaciętą walkę z kilku tysiącami Arabów, którzy nam stada Duairów zabrali. Strata nasza wynosi 41 zabitych a 51 rannych. Stratę nieprzyjaciela na 400 zabitych liczono. Zostaliśmy panami placu bitwy. — Komendant marynarki w Algiérze donosi o dobrowolném poddaniu się miasta Kollo.«

Moniteur z d. 29go marca pisze: »Rząd otrzymał będące od dni kilku w obiegu wiadomości o mniemaném wydaniu Francyi wojny przez Cesarza Marokańskiego. Atoli wiadomości te nie będące niczém inném jak wieściami zebranemi przez kapitana okrętowego w Mahon, były za-nadto wątpliwego rodzaju, iżby rząd miał je publiczności ogłaszać. Depesze, które z Tangieru z d. 7go a z Malagi z d. 15go marca nadeszły, żadnéj o tém wzmianki nie czynią.«

Pismo paryzkie *Capitole* twierdzi, że nowy plan do kolonizacyi Algiéru jest w robocie. Podług tego państwo nie miałoby już na Algiér żadnych wydatków do opędzenia, lecz towarzystwo handlowe, na wzór angielskiego w Indyjach Wschodnich, otrzymałoby kraj cały, a za to byłoby obowiązane, król. wojsko własnym utrzymywać kosztem. Kilka domów bankierskich ma o to być z sobą w umowach, a ministeryjum spodziéwa się, że w razie przyjścia planu tego do skutku, będzie mogło odmówioną księciu Nemours dotacyję, wyjednać mu z czasem jako Wice-Królowi Algiéru.

Belgija.

Według dziennika *Emancipation* z dnia 28. marca, ministeryjum w skutek odbytéj dnia tegoż zrana narady ministeryjalnéj, ma być w następujący sposób rekonstytuowaném: p. de Theux, otrzyma wydział spraw wewnętrznych; p. Nothomb, robót publicznych; p. Desmaisieres, skarbu; p. de Behr, sprawiedliwości; p. Fallon, spraw zagranicznych; jenerał Buzen, wojny. — W dodatku do dziennika *Emancipation* z d. 28. marca po południu czytamy: »Izba reprezentantów zwołaną jest na dzień 2. kwietnia. *Moniteur* milczy jeszcze o ministeryjum.«

Niemcy.

Wielki Książę Następca Rossyjski przybył dnia 30. marca o godzinie 4téj po południu z Warszawy do Drezna i wysiadł w hotelu ces. rossyjskiego posła p. Schröder. — Zaraz po przybyciu odwidził JCMość Królestwo Ichmość, gdzie także inni najdostojniejsi członkowie rodziny królewskiéj obecni byli, poczém z familiją królewską obiadował.

Włochy.

Diario di Roma donosi, że d. 25go marca spadł w Rzymie śniég na cztéry cale, czego tam od d. 25go marca 1595 roku w tak późnéj porze roku nie było.

Według listu z Malty pod d. 2. marca, między Neapolem a Tunetem przyjść może do zerwania pokoju. Uwięziono w Tunecie pewnego poddanego neapolitańskiego, obwinionego o zamordowanie Maura. Rząd neapolitański wyprawił fregatę z pismem, dla żądania wyjaśnień w téj sprawie. Konzul oddając pomienione pismo Bejowi, był przez tegoż zhańbionym, przytém otrzymał rozkaz zdjąć banderę neapolitańską z swego wiejskiego domu i na przyszłość wywieszać takowę na swém pomieszkaniu w mieście. Gdy konzul bandery z swego domu wiejskiego zdjąć nie chciał, jańczarowie odcięli drzewce, na którém takowa była zatknięta. Sądzą, że Neapol przeciw Tunetowi okręty wyprawi.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 25. marca.* —

Księgarze Lauron i Mieville, którzy w Kijowie książki w Rossyi zakazane sprzedawali, z granic Cesarstwa wygnanymi zostali. (*T. P.*)

Turcyja.

Donoszą z nad granicy tureckiéj pod dniem 19. marca: »*Moniteur ottoman* wychodzi od początku nowego (tureckiego) roku także w ormiańskim i greckim języku. Piérwsze numera w tych obu językach, które mamy przed sobą, są bardzo dobrze drukowane. Zaprowadzenie gazeciarstwa między ormiańską i grecką ludnością w Turcyi, nie będzie może bez ważnych skutków. Na każdy przypadek warto donieść o tym wypadku, jako należącym do ducha czasu.«

NOWINY LWOWSKIE.

Rok teatralny już się skończył, w sobotę operzyści sceny niemieckiéj przedstawili po raz o-

statni wielką operę, pod nazwą: *Gwelfowie i Gibelinowie.* Panowie Frisch i Ebell rozpoczynają teraz nową dyrekcyję niemieckiéj sceny. Jak słyszymy, postarała się nowa dyrekcyja o dobrych członków, a szczególniéj opera ma być bardzo dobrze obsadzoną. — Dnia 11. o godz. trzeciéj po południu uderzono na gwałt; na Krakowskiém przedmieściu wszczął się pożar w pewnym domu, a gdy dach spłonął, ogień ogarnął wkrótce i dach przyległy; jednakże takowy po części ocalono. Ograniczenie i przytłumienie pożaru winniśmy dzielnemu przyczynieniu się żołniérzy policyjnych, których jedna część służbę pompiérów wypełnia i z siekiérami i hakami na straż zaciąga. Nie można się było dowiedzieć z jakiéj przyczyny wszczął się ten pożar; ale zdaje się, iż takowy przez szpary w kominie do wiązania dachowego się dostał. — Już wyszło z druku nowe rozporządzenie dla Lwowa pod względem gaszenia ognia, które z dniem 1go maja zaprowadzoném będzie. — Przeszłego tygodnia złodziéj starał się ukraść jakąś rzecz z stojącego na dziedzińcu powozu, noc była ciemna, złodziéj wylazł na powóz, lecz w tém usłyszał szelest; chcąc więc po drugiéj stronie powozu spuścić się z kradzieżą, wpadł w studnię na kilka sążni głęboką, w któréj jak na szczęście nie wiele było wody; przymuszonym więc był wołać o pomoc, aby go ztamtąd wyciągnięto. — W tych dniach damy z tutejszéj noblesy, chodzą podobnież jak corocznie dla ubogich po kweście.

Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 8. *kwietnia* 1840.

Nasze przeszło-tygodniowe doniesienie co do ilości wołów, mających w tym tygodniu przejść granicę, sprawdziło się, gdyż w saméj rzeczy blisko 2100 wołów przepędzono przez granicę. Atoli handlujący jakoby przeczuwając, że targ ołomuniecki tym razem tyle wołów potrzebować nie będzie, po drodze już pewną liczbę rozprzedali, a kilkaset wołów lepszéj jakości wprost do Wiédnia popędzono. Czyli ta spekulacyja dobrze się uda, nie można z pewnością wyrzec, chociaż dzisiejsza cena cetnara 40 do 41 zr. w. w. wysokie wskazuje stanowisko.

Na naszéj targowicy stanęło 1243 wołów różnéj jakości; co lepszego wybrano do Wiédnia, a do 200 sztuk zostało niesprzedanych, bo (co bardzo dziwna) dotąd dla Pragi i Czech nie pokazują się kupcy, lubo co chwila są oczekiwani. Na przyszły tydzień spodziéwamy się tu ledwie 1000 wołów.

Przypędzili: 1) Wrubeński Sebastyjan, z Padeki, 83 wołów; 2) Michał Nenza, z Rożniowa, 52; 3) Chomet Schindl, z Wieliczki, 65; 4) Karol Brodzki, z Zaszowa, 82; 5) Jakób Drobik, z Kent, 55; 6) Eustachy Zamornicki, z Adamówki, 132; 7) Majer Wurzl, z Kalnikowa, 55. Małémi partyjami 719. — Ogółem 1243.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Małémi partyj. st. N. 1.					
dtto. dtto. st. N. 2.					
Do Pawłowic st. Nr. 3.	63	270	—	2	8
Małémi partyj. st. N. 4.					
dtto. dtto. st. N. 5.					
Niesprzedano st. Nro. 6.					
Małémi partyj. st. N. 7.					
Małémi partyjami . .	719				

Koléj północna Cesarza Ferdynanda.

Na odbytém w Wiédniu w dniu 30. marca r. b. siódmém ogólném zgromadzeniu akcyjonaryjuszów kolei północnéj Cesarza Ferdynanda, dyrekcyja téjże kolei przedłożyła obecnym 86 członkóm głos mającym, następujące zdanie sprawy:

1. Że koszta kolei pojedyńczéj z Wiédnia do Berna wynoszą 5,379,115 zr. 5 kr., — koszta kolei podwójnéj cztéromilowéj z Wiédnia do Gänserndorf *) czynią 641.955 zr. 16 kr., — nareszcie koszta saméjże kolei głównéj licząc w to dotychczasowy zapas materyjałów, dochodzą 2,530,258 zr. 37 kr.

2. Że budowa spodnia (Unterbau) kolei z Lundenburga do Napajedlu na $8^1/_8$ mil niemieckich długa, już prawie jest ukończona; zaś do budowy wiérzchniéj (Oberbau) przystąpi się zaraz na wiosnę, tak, iż ta część kolei jeszcze w tym roku będzie mogła być otworzona.

3. Że budowa spodnia dalszych ośmiu mil kolei do Prerowa i Ołomuńca zacznie się już

*) Z Wiédnia do Gänserndorf założono podwójną kolej, tak z powodu większego ruchu w pobliżu stolicy, jakoteż aby sobie zapewnić nieprzerwaną komunikacyję z koleją boczną preszburską, w Gänserndorf poczynać się mającą.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Frańciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

w tym roku, i w znacznéj części odbędzie, tak, iż ta przestrzeń kolei będzie mogła być w roku 1841 otwartą.

4. Że dochód z części kolei z Wiédnia do Gänserndorf od 1go listopada 1838 do 30go kwietnia 1839 wyniósł 27,068 zr. 37 kr.; zaś z całéj kolei aż do Berna od 1go maja do 1go listopada 1839, przy tym składzie rzeczy iż przejazdki do Berna dopiéro 7go lipca się zaczęły i transport towarów jeszcze się nie odbywał, dochód mówię za ten czas uczynił 230,133 zr. 35 kr. — Koszta przewozu i utrzymania kolei w pierwszéj peryjodzie, w któréj już trzeba było opłacać ludzi do manipulacyi kolei wiédeńsko-berneńskiéj przeznaczonych, uczyniły 43,674 zr. 36 kr., a w drugiém półroczu 136,593 zr.

5. Że Najwyższe zezwolenie do założenia kolei bocznéj do Stockerau już jest uzyskane, a budowa téj kolei zacznie się niebawem, aby największą część pokładu (Unterbau) jeszcze w tym roku ukończyć.

6. Że budowa części kolei bocznéj preszburskiéj, naprzód z Gänserndorfu aż do Marchii, to jest w rozciągłości $2\frac{1}{2}$ mil ma być niezwłocznie po otrzymaniu Najwyższego zezwolenia rozpoczęta; koszta téj części kolei licząc w nie *fundum instructum* wyrachowane są na 700,000 zr. — Co zaś do reszty téj kolei przez kraj węgierski od Marchii do Preszburga ciągnąć się mającéj, o któréj roztrzygnienie rzecz się jeszcze toczy, podano projekt w szczegółach wypracowany, a potrzebne upoważnienia zasiągnięte będą na najbliższém zgromadzeniu ogólném.

7. Co się tycze zbliżenia kolei głównéj do kopalń węgla szlązkich i pruskich, niemniéj i co do przyzwolonego najłaskawiéj od JCK. Mości pod dniem 23. stycznia r. b. połączenia kolei głównéj z koleją warszawską, roboty poprzednie do Ostrawy i pod Oświecimem mają być jeszcze w tym roku przedsięwzięte, aby wypracowany projekt módz na najbliższém głównem zgromadzeniu do roztrzygnienia przedłożyć.

Na wnioski przez dyrekcyję zrobione, uchwaliło zgromadzenie co następuje:

a) Rachunki za kolej berneńską do 1go maja r. 1840 zamknąć, a począwszy od tego dnia aż dopóki kolej do samego Ołomuńca otwartą nie będzie, nadwyżkę jaka z dochodu téj piérwszéj części kolei po odtrąceniu bieżących 4 procentów się okaże, corocznie jako superdywidendę na akcyjonaryjuszów rozdzielać, i w tym celu zezwolenie wysokich władz krajowych wyjednać.

b) Na zasadzie przywileju kolei północnéj z d. 4go marca 1836, podać najuniżeńszą prośbę do JCK. Mości o najłaskawsze zezwolenie przedłużenia kolei na długość 35 mil z Berna przez Zdzar (Saar), Czaslawę, Kolin, Czeski Brod do Pragi, która to boczna kolei, jak świadczą data z urzędowych wykazów wybrane, tak co do przewozu osób jako i towarów, korzystnych każe spodziéwać się wypadków. Zarazem prosić JCK. Mości, aby z powodu tego znacznego przybytku robót, przeciąg czasu dziesięcioletni, dany do założenia kolei głównéj i z rokiem 1846 kończący się, jeszcze na pięć dalszych lat mógł być przedłużony.

Do téj nowéj budowy jednogłośnie przez ogólne zgromadzenie pod wymienionym dopiéro warunkiem uchwalonéj, wyrachowano: iż potrzebny jest kapitał zakładowy 15 milijonów zr., który to kapitał ma być w ten sposób zebrany, iż do terminu postanowić się mającego, każdy właściciel akcyj kolei północnéj będzie miał piérwszeństwo do brania akcyj praskich, i to tak, iż na każde trzy akcyje kolei północnéj może żądać dwie akcyje praskie. Rozdanie pozostałych jeszcze akcyj praskich aż do summy 5 milijonów zr. odbędzie się dla Czech i Morawii drogą subskrypcyi w Pradze i Bernie; — a na to co temi dwiema drogami nie zostanie rozebrane, otworzona będzie jednocześnie subskrypcyja w Wiédniu, względem czego dyrekcyja bliższe szczegóły przepisze. — Co się tycze budowy i manipulacyi téj bocznéj kolei, niemniéj i co do jéj rezultatów, ma być zupełnie oddzielny rachunek prowadzony.

c) Aby bez nadweręženia zasady statutem przewidzianéj, przyjąć opóźnioną wkładkę 5téj i 6téj raty za 76 akcyj na rzecz towarzystwa przypadłych, i właścicieli tych akcyj do dawniejszych praw przywrócić, i

d) dla osadzenia opróżnionych miejsc dyrektorów, przez wystąpienie panów Ferd. hrab. Troyer, J. J. Littrowa i S. Biedermana, którzy według statutów czas swój już wybyli, trzech na ich miejsce z pomiędzy akcyjonaryjuszów nowo wybranych dyrektorów, J. mianowicie: burmistrza miasta Wiédnia Czapkę, radzcę rządowego Baumgartnera i sekretarza nadwornego Zollnera u-prosić, aby posady swe objęli.